



25. 06. 2020 r. czwartek

I

1. Idzie, idzie jeż.

Dziecko naśladowuje to co robi rodzic. Rodzic czyta i pokazuje ruch.

Dziecko:

Idzie, idzie jeż

Palcami obu rąk naśladowuje drobne ruchy chodzenia,

- ten przedziwny zwierz.

Nóżkami tup, tup,

palcami obu rąk stuka w podłogę,

I pod listek – siup!

obie dłonie nakładają na siebie, jedna pod drugą.

2. Co słyszać w lesie?

Potrzebne: nagranie odgłos lasu i śpiewu ptaków.

Dziecko rozpoznaje odgłosy, nazywa je. Dziecko próbuje naśladować odgłosy wydawane przez ptaki.

II

3. Rozwiązanie zagadki B. Szelańskiej Leśniczki.

Na tropach zwierząt dobrze się zna

i o zwierzęta cały rok dba.

Zna ich zwyczaje i ich kryjówki.

Patrzy na las wprost z leśniczówki. (leśniczy).

4. Praca leśnika – zapoznanie z zawodem leśnika na podstawie filmu.

<https://www.youtube.com/watch?v=AmC09I2IOC8>

5. Zwierzęta leśne – układanie puzzli.

Potrzebne: obrazki zwierząt leśnych przecięte na kilka części (lis, wilk, wiewiórka, jeż, niedźwiedź).

Zadaniem dziecka jest ułożenie puzzli, wybranie jednego ze zwierząt i opowiedzenie o nim.







III.

- Słuchanie opowiadania Dąb Olek (na podstawie opowiadania P. Beręsewicza).
Książka (s. 78–79) dla dziecka.

Jeden z najstarszych dębów w Polsce nazywa się Bartek. Rośnie sobie od prawie siedmiuset lat i jest już tak stary, że jego konary trzeba podpierać specjalnymi słupami. Kilku dorosłych mężczyzn musiałoby się złapać za ręce, żeby objąć jego gruby pień. Najmłodszy dąb w Polsce to dąb Olek. Trudno go jeszcze nawet nazwać drzewem – to takie dębowe niemowlę, kilka jasnozielonych listków przyczepionych cienką łodyżką do zeszłorocznego żołędzia, który na jesieni wpadł do przedszkolnego ogródka. Przeleżał w ziemi całą zimę i ledwie zdążył wykiełkować, a już znalazł się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Grupa Olka postanowiła zasadzić przy przedszkolu dwa krzaki ozdobnej leszczyny. Chłopcy i dziewczynki pracowicie wyrwali z ziemi uparte chwasty. Wszyscy, na czele z panią, uśmiechali się do słońca i soczystej zieleni, tylko Olek stał na uboczu, trochę naburmuszony. Miał nadzieję, że to jemu przypadnie zaszczyt wykopania dołków, tymczasem Marek z Piotrkim chwycili łopaty i nie zamierzali wypuścić ich z rąk. Patrzył więc Olek ponuro, jak oddział ogrodników krząta się wśród przedszkolnych grządek, a potem sam bez zapału zabrał się za pielenie. Wyrwał kilka mleczy i już miał usunąć z ziemi następny chwast, kiedy jego uwagę zwróciła mała bezbronna roślina, ledwie wystająca z czarnej ziemi. Kucnął nad nią i zmarszczył brwi z namysłem. – Patrzcie, to chyba dąb – powiedział. Małe drzewko od razu stało się ulubieńcem dzieci. Obie leszczyny wkopano w innym miejscu, a wokół dąbka chłopcy zbudowali niewielką zagrodę z patyków, żeby nikt niechcący go nie rozdeptał. – Nazwijmy go „dąb Olek” – zaproponowała Ala. – W końcu kto

uratował mu życie? Od tego czasu Olek urósł już o centymetr i wypuścił dwa nowe listki.

- Rozmowa na podstawie wysłuchanego opowiadania oraz ilustracji w książce. R. zadaje dziecku pytania:
 - Co znalazł Olek w ogródku przedszkolnym?
 - Jak się nazywa najstarszy dąb w Polsce?
 - Jak się nazywa najmłodszy dąb w Polsce?
 - Dlaczego ma takie imię?
 - Dlaczego Olek był najpierw naburmuszony?
- DĄB BARTEK ... <https://www.youtube.com/watch?v=9cXAlAs62Zo>